

Sygn. akt I ACa 934/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski SSA Eugeniusz Skotarczak (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Wioletta Simińska

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa B. O. (1) i M. O.

przeciwko A. O. (1) i A. O. (2)

o zachowek

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 26 września 2014 r., sygn. akt I C 74/14

I. prostuje zaskarżony wyrok w punkcie drugim i trzecim w ten sposób, że w miejsce zwrotów: „zasądza od pozwanego” wpisuje zwroty: „zasądza od powoda”;

II. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim i trzecim w ten sposób, że zasądzone kwoty obniża do kwot po 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych i w pozostałym zakresie odstępuje od obciążania powodów kosztami procesu;

III. oddala apelację powodów w pozostałej części;

IV. zasądza od powoda B. O. (1) na rzecz pozwanych A. O. (1) i A. O. (2) solidarnie kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i w pozostałej części odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu;

V. zasądza od powoda M. O. na rzecz pozwanych A. O. (1) i A. O. (2) solidarnie kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i w pozostałej części odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu;

UZASADNIENIE

B. O. (1) wniósł o zasądzenie od A. O. (1) i A. O. (2) kwoty 1.171.240,28 zł tytułem zachowku wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu. M. O. domagał się tym samym pozwem zasądzenia od pozwanych kwoty 1.268.200,28 zł tytułem zachowku wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu.

Pozwane wniosły o oddalenie powództwa podnosząc zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 26 września 2014r. Sąd Okręgowy w Koszalinie powództwo oddalił i zasądził od B. O. (1) na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 7.217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz od M. O. na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 7.217zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, zgodnie z którymi A. O. (3) zmarła w dniu (...) Jej spadkobiercami ustawowymi była córka B. O. (2) oraz synowie W. O. i K. O.. K. O. zmarł w dniu (...) r., pozostawiając jedno dziecko – córkę P. O.. Testamentem notarialnym z dnia 7 grudnia 2004 r. A. O. (3) wydziedziczyła swoją córkę B. O. (2) ze względu na negatywny stosunek do matki, brak więzi rodzinnych, brak zainteresowania jej losem oraz porzucenie syna M. O.. Jedynymi spadkobierczyniami na mocy tego testamentu uczyniła prawnuczki: A. i A. O. (1), po 1/2 części każdą z nich. B. O. (1) i M. O. są synami wydziedziczonej B. O. (2). Pozwane są córkami powoda M. O..

W dniu 28 grudnia 2006 r. Sąd Rejonowy w Koszalinie dokonał otwarcia i ogłoszenia testamentu notarialnego A. O. (3) z dnia 7 grudnia 2004 r., natomiast w dniu 27 kwietnia 2007 r. dokonał otwarcia i ogłoszenia pisma stwierdzającego treść rzekomego testamentu ustnego zmarłej z dnia (...) r.

Postanowieniem z dnia 17 grudnia 2008 r. Sąd Rejonowy w Koszalinie stwierdził, że spadek po A. O. (3) na podstawie testamentu notarialnego z dnia 7 grudnia 2004 r. dziedziczą małoletnie prawnuczki: A. O. (1) i A. O. (2) po 1/2 części każda z nich, z dobrodziejstwem inwentarza. Orzeczenie to zostało uchylone. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Koszalinie w dniu 26 października 2010 r. wydał postanowienie rozstrzygające o dziedziczeniu w tożsamy sposób, które uprawomocniło się z dniem 17 lutego 2011 r., w wyniku oddalenia apelacji B. O. (2) i B. O. (1). Powodowie byli uczestnikami tego postępowania.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione uwzględniając zarzut przedawnienia wskazując, że skoro do ogłoszenia testamentu doszło w dniu 18 grudnia 2006 r., termin przedawnienia określony w art. 1007 k.c. upłynął z dniem 28 grudnia 2009 r. Sąd nie podzielił argumentu powodów, że toczące się do 17 lutego 2011 r. postępowanie spadkowe, które miał na celu ustalenie kręgu spadkobierców, a tym zgłaszane wątpliwości co do ważności obu przedstawionych testamentów, usprawiedliwia wystąpienie powodów z niniejszym powództwem dopiero w dniu 7 lutego 2014r. Sąd zaznaczył, że w świetle art. 1007 k.c. początkowy bieg terminu przedawnienia roszczenia o zachówek wiąże się wyłącznie z datą ogłoszenia testamentu. Termin ten wynosi trzy lata, gdyż upłynął przed wejściem w życie ustawy nowelizacyjnej, która przedłużyła termin do pięciu lat. Zdaniem Sądu, powoływanie się przez powodów na długotrwałe postępowanie spadkowe, jest bezzasadne i w żaden sposób nie uzasadnia zgłoszenia roszczenia o zachówek po upływie terminu. Powodowie mieli wiedzę o otwarciu i ogłoszeniu testamentu z dnia 7 grudnia 2004 r., nadto B. O. (1) jako uczestnik postępowania wnosił apelację musiał mieć zatem świadomość upływu czasu od chwili ogłoszenia testamentu do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy spadkowej. Sąd – powołując się na stanowisko judykatury - zaznaczył, że jeżeli spadkodawca pozostawił kilka testamentów, termin przedawnienia przewidziany w art. 1007 § 1 k.c. biegnie od ogłoszenia tego testamentu, z którego treści uprawniony wywodzi roszczenie o zachówek. Podzielił także pogląd, iż nie można zgodzić się z tezą, że termin przedawnienia roszczenia o zachówek nie rozpoczyna biegu dopóty, dopóki nie zostanie wyjaśnione, który z kilku testamentów spadkodawcy jest ważny i skuteczny, albowiem prowadzi ono do wyjścia poza tekst art. 1007 § 1 k.c. Zgłoszenie w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku przez wydziedziczonego zarzutu nieważności testamentu nie

przerywa biegu przedawnienia roszczenia o zachówek zstępnych tego wydziedziczonego. Dodatkowo Sąd zwrócił uwagę na występujący w doktrynie pogląd, zgodnie z którym podniesienie zarzutu nieważności testamentu w trakcie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia o zachówek, bowiem nie jest ona jakąkolwiek czynnością zmierzającą do dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia ani też zabezpieczenia roszczenia o zachówek; podniesienie takiego zarzutu wskazuje bowiem, iż zgłaszający je spadkobierca wyraża tym samym przekonanie o braku podstaw dla powstania roszczenia o zachówek. Zdaniem Sądu powodowie nie wykazali, aby przedsięwzięli jakiegokolwiek czynności prawne, z których można by wywodzić przerwanie biegu terminu przedawnienia ich roszczeń.

Sąd nie znalazł podstaw, aby nie przychylić się do zarzutu przedawnienia roszczeń w oparciu o treść art. 5 k.c., albowiem powodowie nie wskazali, jakie zasady współżycia społecznego zostały naruszone przez pozwane żądające oddalenia powództwa, skoro podnosili jedynie długotrwałość toczącego się postępowania spadkowego. Powodowie jako uczestnicy postępowania spadkowego kwestionowali testament, z którego obecnie wywodzą korzystne dla siebie skutki prawne, sami więc przyczynili się do tego, że upłynął im czas potrzebny na zgłoszenie swoich żądań. Nie można na pozwane przerzucać skutki działań powodów, polegających na braku respektowania ostatniej woli spadkodawcy.

O kosztach sąd rozstrzygnął na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.

Powodowie zaskarżyli wyrok w całości zarzucając:

- naruszenie art. 1007 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że termin przedawnienia roszczenia o zachówek zawsze rozpoczyna swój bieg z chwila ogłoszenia testamentu, nawet jeśli testament ten jest kwestionowany w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, podczas gdy – stosując dyrektywę wykładni teleologicznej i systemowej – należy dojść do wniosku, że termin ten nie może rozpocząć swojego biegu potencjalnie uprawnionego do zachowku dopóki nie zostanie prawomocnie ustalony krąg spadkobierców, tj. krąg osób biernie legitymowanych w procesie o zachówek, a potencjalnie uprawniony kwestionuje ważność testamentu wykluczającego lub ograniczającego jego prawo do spadkobrania, co w okolicznościach niniejszej sprawy oznacza, że bieg przedawnienia roszczeń powodów rozpoczął się w dniu 17 lutego 2011 r. ;

- naruszenie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 1007 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zgłoszenie zarzutu nieważności testamentu będącego podstawą spadkobrania nie skutkuje przerwaniem biegu terminu przedawnienia roszczenia o zachówek, gdyż nie jest czynnością zmierzającą do dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia skarżących zachówek, podczas gdy kwestionując ważność testamentu i żądając stwierdzenia nabycia spadku na swoją rzecz żąda się ustalenia praw do spadku o szerszym zakresie niż prawo do zachowku, stąd pochłania roszczenie o zachówek, a przez to przerywa bieg terminu przedawnienia roszczenia o zachówek jako czynność przedsięwzięta bezpośrednio celem realizacji praw do majątku spadkowego;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie błędnych ustaleń faktycznych polegających na dowolnym uznaniu, że powodowie nie wskazali, jakie zasady współżycia społecznego zostały naruszone przez podniesienie przez pozwane zarzutu przedawnienia, a podnosili tylko długotrwałość postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, podczas gdy powodowie wskazywali także na stan zdrowia psychicznego M. O. oraz brak po jego stronie profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku;

- naruszenie art. 5 k.c. w zw. art. 1007 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i pominięcie dowodów, z których wynika, że brak wcześniejszego zgłoszenia roszczenia skarżących zachówek przez M. O. wiązało się z nadużyciem prawa;

- naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy z uwagi na trudną sytuację materialną i osobistą powodów, nieznaczny nakład pracy pełnomocnika pozwanych ograniczający się do podniesienia zarzutu przedawnienia bez wdania się w spór co do istoty sprawy, zasadne jest odstąpienie od obciążania powodów kosztami

procesu, względnie obciążenie ich częściowo, zwłaszcza, że obie pozwane były reprezentowane przez tego samego pełnomocnika, a ich sytuacja procesowa i linia obrony była identyczna.

W oparciu o powyższe zarzuty powodowie wnieśli o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu według norm przepisanych, względnie o zmianę wyroku poprzez orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu i zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz każdego skarżących powodów kosztów postępowania według norm przepisanych skarżących za obie instancje.

Powódki wniosły o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia i na ich podstawie doszedł do trafnych wniosków prawnych zasadnie przyjmując podniesiony zarzut przedawnienia za skuteczny. Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela zarówno ustalenia faktyczne jak i ocenę prawną zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyjmując je za własne.

Rozstrzygnięcie o zasadności stanowiska pozwanych sprowadza się przede wszystkim do wykładni art. 1007 § 1 k.c. i jego zastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy, które – mimo częściowo podniesionego zarzutu błędnych ustaleń faktycznych – są w przeważającym zakresie niesporne. Nie jest bowiem kwestionowane ani nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej w dniu (...) r. A. O. (3) zostały przedstawione dwa testamenty: testament notarialny z dnia 7 grudnia 2004r., który został ogłoszony w dniu 28 grudnia 2006 r. oraz testament ustny stwierdzony pismem ogłoszonym w dniu 27 kwietnia 2007 r. Postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku zakończyło się w dniu 17 lutego 2011 r., kiedy to uprawomocniło się postanowienie stwierdzające, że spadek po A. O. (3) na podstawie testamentu notarialnego z dnia 7 grudnia 2004 r. dziedziczą małoletnie prawnuczki: A. O. (1) i A. O. (2) po 1/2 części każda z nich, z dobrodziejstwem inwentarza. Pozew w niniejszej sprawie obejmujący roszczenie o zachówek powodów wobec pozwanych został wniesiony w dniu 7 lutego 2014r.

Termin przedawnienia roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku reguluje przepis szczególny, zawarty w art. 1007 § 1 k.c. Zgodnie z jego treścią roszczenie to przedawnia się z upływem lat pięciu od ogłoszenia testamentu, przy czym w poprzednim brzmieniu przepisu obowiązującym do 18 marca 2011 r. termin ten wynosił trzy lata i – co jest niekwestionowane, a co szczegółowo wyjaśnił Sąd I instancji – znajduje on zastosowanie w niniejszej sprawie. Istotne jest, że według treści art. 1007 § 1 k.c. ustawodawca wiąże początek biegu terminu przedawnienia z ogłoszeniem testamentu. W judykaturze wyrażono pogląd, z którym należy się w pełni zgodzić, iż w razie kilku testamentów, termin ten biegnie od ogłoszenia testamentu, z którym uprawniony do zachowku wiąże swoje roszczenie wobec danej osoby.

Zdaniem strony skarżącej wykładnię art. 1007 § 1 k.c. należy przeprowadzić z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy, a w szczególności mając na względzie fakt, że spór co do kręgu spadkobierców uniemożliwia niejednokrotnie kategoryczne określenie osób, którym przysługuje roszczenie o zachówek oraz osób przeciwko którym może być ono skierowane. Powodowie postulują przyjęcie, iż początek biegu przedawnienia nie zawsze rozpoczyna się z chwilą ogłoszenia testamentu, co więcej, bieg tego terminu nie może się rozpocząć dopóki nie zostanie określony krąg spadkobierców. W ich przekonaniu obiektywna niemożność ustalenia spadkobierców na dzień ogłoszenia testamentu, która występuje w razie kwestionowania testamentu lub występowania konkurencyjnych testamentów pochodzących od tego samego spadkodawcy, nie może pozostawać bez wpływu na bieg terminu przedawnienia roszczenia uprawnionego do zachowku, a odmienne przyjęcie świadczyłoby o nieracjonalności ustawodawcy. Powodowie w uzasadnieniu swojego stanowiska zaakcentowali również, że przed prawomocnym stwierdzeniem nabycia spadku nie byli osobami uprawnionymi do zachowku.

Powyższe stanowisko powodów i jego argumentacja zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zasługują na uznanie.

Przede wszystkim nie można zgodzić się z taką propozycją wykładni art. 1007 § 1 k.c., w ramach której początkiem biegu terminu przedawnienia może być dzień późniejszy niż dzień ogłoszenia testamentu. Brzmienie wskazanego przepisu jest kategoriyczne i nie nasuwa żadnych wątpliwości co do jego treści. Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że ustalenie normy prawnej zawartej w danym przepisie winno nastąpić z uwzględnieniem różnorodnych dyrektyw wykładni, w tym obok wykładni językowej, także systemowej, funkcjonalnej i celowościowej. Podkreślenia jednak wymaga, że według utrwalonych w orzecznictwie zasad interpretacji przepisów prawa, wykładnia językowa ma podstawowe znaczenie, a dopiero gdy ta zawodzi, prowadząc do wyników niedających się pogodzić z racjonalnym działaniem ustawodawcy i celem jaki ma realizować dana norma, należy sięgać do dyrektyw wykładni systemowej i funkcjonalnej. Odstępstwo od sensu przepisu wyznaczonego jego brzmieniem mogą uzasadniać zatem tylko szczególnie istotne i doniosłe racje prawne, społeczne lub ekonomiczne, a jeśli takie nie zachodzą, to interpretator powinien oprzeć się na wykładni językowej. Nie mniej jednak względy celowościowe i funkcjonalne nie mogą prowadzić do rozumienia przepisu wbrew jego oczywistej treści, gdyż wykładnia dokonywana przez sąd nie może przeradzać się w tworzenie pożądanego i społecznie oczekiwanego stanu prawnego. Stanowisko takie znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (por. orzeczenia z dnia 28 maja 1986 r., U 1/86, OTK 1986, poz. 2 i z dnia 5 listopada 1986 r., U 5/86, OTK 1986, poz. 1) i w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. uzasadnienie uchwały Pełnego Składu Izby Cywilnej z dnia 14 października 2004 r., III CZP 37/04, OSNC 2005, nr 3, poz. 42, wyrok SN z dnia 21 lipca 2004 r., V CK 21/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 137 i uchwała SN z dnia 20 lipca 2005 r., I KZP 18/05, OSNKW 2005, nr 9, poz. 74). Ustawodawca w art. 1007 § 1 k.c. wiąże początek biegu terminu przedawnienia roszczeń uprawnionego z tytułu zachowku wyłącznie ze zdarzeniem prawnym obiektywnym w postaci ogłoszenia testamentu. Przy tak kategoriycznym i jednoznacznym brzmieniu omawianego przepisu nie sposób podzielić zapatrywania, że początek biegu terminu może wyznaczać inna okoliczność. Dodać w tym miejscu należy, że w orzecznictwie wyrażono pogląd, do którego przychylił się Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie, iż przepis art. 1007 § 1 k.c. jest przepisem szczególnym i wyłączone jest stosowanie art. 120 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2004 r., sygn. III CSK 127/03, OSNC 2005/6/110, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., sygn. III CSK 319/12 OSNC 2014/2/16). Pierwsze z przytoczonych orzeczeń zostało przytoczone w rozpatrywanej apelacji, a tym czasem przeczy ono zasadności wyrażonego w niej stanowiska.

Do odmiennych wyników wykładni nie prowadzi odwołanie się do postulatu racjonalności ustawodawcy. Niewątpliwym jest, że ustawodawca ma świadomość, że w chwili ogłoszenia testamentu niejednokrotnie spór dotyczący praw do spadku i kręgu spadkobierców nie jest jeszcze definitywnie rozstrzygnięty. Mimo to, za początek biegu terminu przedawnienia roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku, nie przyjmuje daty stwierdzenia nabycia spadku. Początku tego terminu nie łączy także z żadnym zdarzeniem o charakterze subiektywnym, w tym nie uzależnia od wiedzy uprawnionego o przysługującym mu prawie lub okolicznościach, które decydują o jego powstaniu. Bieg terminu wyznacza konkretne zdarzenie. Ustawodawca, mimo nowelizacji art. 1007 § 1 k.c. i istniejących od daty jego wprowadzenia problemów ze stosowaniem go w razie kwestionowania testamentu, będącego podstawą do wytoczenia roszczenia z tytułu zachowku, nie zdecydował się na modyfikację jego treści w zakresie dotyczącym początkowej daty biegu terminu przedawnienia, co świadczy o tym, że regulacja ta jest zamierzona i zgodna z intencją ustawodawcy. Warte jest zauważenia, że przepisy procesowe regulujące ogłoszenie testamenty nie wprowadzają obowiązku udziału przy tej czynności osób zainteresowanych (art. art. 649 § 2 k.p.c.), jak również informowania osób uprawnionych do zachowku o dokonaniu otwarcia i ogłoszenia testamentu (art. 652 k.p.c.). Przepisy te w pewnym sensie pozostają w korelacji z treścią art. 1007 k.c., w świetle którego wiedza uprawnionego do zachowku o przysługującym mu roszczeniu bądź samym ogłoszeniu testamentu pozostaje bez znaczenia dla biegu terminu. Tym samym ustawodawca nakłada na uprawnionego do zachowku obowiązek podjęcia, po chwili śmierci spadkobiercy, aktywności we własnym zakresie w celu określania roszczenia do zachowku oraz osoby zobowiązanej do jego pokrycia. Ustawodawca uznał, że dochodzenie roszczenia o zachówek jest możliwe także wówczas, gdy trwa spór o prawa do spadku. To, jakie stanowisko w tym sporze zajmie osoba potencjalnie uprawniona do zachowku, jest zależnie wyłącznie od jej woli, w szczególności może ona opowiedzieć się za testamentem rodzącym jego roszczenie z tytułu zachowku lub go

kwestionować. Ponosi ona konsekwencje swojego wyboru i musi liczyć się z tym, że termin przedawnienia roszczenia z tytułu zachowku może upłynąć.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że w judykaturze wyrażono także stanowisko, według którego bieg przedawnienia nie następuje w dacie ogłoszenia testamentu, dla przykładu wówczas, gdy uprawniony do zachowku jest uważany za spadkobiercę ustawowego na mocy prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1972 r., sygn. III CZP 102/71, OSNC 19972/7-8/127), a w innym stanie faktycznym uznano, że początek biegu terminu przedawnienia następuje w chwili, w której matka powódki uprawnionej do zachowku dowiedziała się o testamencie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010r., sygn. II CSK 178/10, LEX nr 942800). Są to jednak orzeczenia, które po pierwsze nie przystają do stanu faktycznego niniejszej sprawy, a po drugie nie zawierają przekonującej argumentacji dla wykładni odbiegającej od treści przepisu art. 1007 § 1 k.c., przy czym rozstrzygnięcie zawarte w drugim z nich została wsparte zostało przede wszystkim argumentami wywiedzionymi z art. 5 k.c.

Nie jest również trafna uwaga skarżących, że w rozpatrywanej sprawie nie byli oni uprawnieni do zachowku zanim doszło do stwierdzenia nabycia spadku. Powstanie prawa do zachowku jest niezależne od woli i działań spadkobierców. Roszenie z tego tytułu aktualizuje się z chwilą śmierci spadkodawcy, albowiem z tym momentem przechodzą na spadkobierców wszystkie prawa i obowiązki zmarłego (art. 922 k.c. w zw. z art. 924 k.c. w zw. z art. 925 k.c.). Stwierdzeniem nabycia spadku ma charakter deklaratoryjny.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, że problemy, jakie mogą powstać przy próbie określenia kręgu osób czynnie i biernie legitymowanych w sprawie o zachowek, nie uzasadniają wyprowadzenia z art. 1007 § 1 k.c. normy niezgodnej z jego treścią. Zarzut naruszenia wskazanego przepisu poprzez jego błędną wykładnię Sąd Apelacyjny uznał za bezpodstawny.

Do złagodzenia skutków określenia początku biegu terminu poprzez odniesienie do zdarzenia, jakim jest ogłoszenie testamentu, mogą znaleźć zastosowanie ogólne reguły dotyczące przerwania biegu terminu przedawnienia, w tym wskazany w apelacji art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Przepis ten stanowi, że bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. W judykaturze, na gruncie art. 1007 § 1 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. wyrażono zapatrywanie, że w toku sporu o prawa do spadku niektóre czynności mogą zostać uznane za czynności zmierzające do dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia z tytułu zachowku, choć nie dotyczą bezpośrednio tego roszczenia. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 października 1992 r., sygn. III CZP 130/92 (OSNC 1993/4/60) zawarto tezę, że zgłoszenie przez uczestnika zarzutu nieważności testamentu przerywa bieg przedawnienia jego roszczenia o zachowek. Analogiczny pogląd został wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2013r., sygn. III CZP 53/13 (OSNC 2014/4/41). W uzasadnieniu tego ostatniego orzeczenia przedstawiono podnoszone w judykaturze i doktrynie argumenty przemawiające za przyjęciem takiej tezy oraz używane na potwierdzenie zasadności przeciwnego poglądu. W tym miejscu zbędnym jest ich szczegółowe powielanie. Sąd Apelacyjny wskazuje natomiast, iż stanowisko wyrażone w powyższej uchwale, które zdaje się być w judykaturze przeważające, zasługuje na aprobatę. Jednakże – wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżących – nie prowadzi ono do postulowanych przez nich wniosków. Zastosowanie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. do biegu terminu z art. 1007 § 1 k.c. opiera się na koncepcji pochłaniania roszczeń. Sąd Najwyższy już w orzeczeniu z dnia 28 stycznia 1961 r., sygn. I CR 183/59 uznał, że dochodzenie przez spadkobiercę ustawowego praw szerszych niż prawo do zachowku jest czynnością zmierzającą także do dochodzenia tego węższego prawa. Bez znaczenia jest czy dochodzenie to wyraża się w wytoczeniu odpowiedniego powództwa, złożeniu odpowiedniego wniosku, czy też podniesieniu zarzutu w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku. Oba żądania – z tytułu praw do spadku i z tytułu zachowku – prowadzą do tego samego celu ekonomicznego, uzyskania praw majątkowych związanych z danym spadkiem. Żądanie stwierdzenia nabycia spadku formalnie nie zmierza do realizacji prawa do zachowku, ale pochłania to roszczenie w sensie funkcjonalnym powodując, że odrębne dochodzenie roszczenia o zachowek staje się bezprzedmiotowe.

Przedstawiona powyżej koncepcja nie znajduje zastosowania do okoliczności rozpatrywanego przypadku. Sytuacja powodów jest odmienna i nie przystaje do treści art. 123 § 1 pkt 1 k.c. albowiem powodowie w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku po A. O. (3) nie domagali się żadnych praw do tego spadku. Apelujący milczeniem pomijają kwestię, że podniesieniu czy popieraniu przez powodów zarzutu nieważności testamentu notarialnego dnia 7 grudnia 2004r. w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku nie łączyło się ze zgłoszeniem przez nich jakichkolwiek praw do spadku. Nawet sformułowana w petitum apelacji treść zarzutu wskazuje, że w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku powodowie dochodzili dalej idącego roszczenia, podczas gdy jest to okoliczność niezgodna z prawdą. W postępowaniu tym powodowie bowiem popierali ten testament, na mocy którego spadek nabyłyby pozwane oraz matka powodów, natomiast powodowie nie zostali według niego powołani do dziedziczenia, a wobec takiego kręgu spadkobierców nie byłoby także uprawnieni do zachowku. Nie sposób w takiej sytuacji uznać, że ich stanowisko procesowe w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku wpisuje się w przedstawioną powyżej koncepcję pochłaniania roszczeń.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 10 października 2013r. padło wprawdzie stwierdzenie, że postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku ma na celu ustalenie czy prawo do zachowku istnieje, jednakże odnosi się ono do stanu faktycznego sprawy, w której uchwała zapadła, i nie ma charakteru uniwersalnego, w szczególności nie może być podstawą do przyjęcia, że jakikolwiek spór dotyczący prawa do spadku i kręgu spadkobierców przerywa bieg przedawnienia. Taka koncepcja pozostawałaby w oderwaniu do brzmienia art. 123 § 1 pkt 1 k.c., który wiąże przerwanie biegu terminu przedawnienia z czynnością podjętą przez uprawnionego w celu dochodzenia należnego mu roszczenia. Oznacza to, że bieg terminu przedawnienia przerywają tylko takie działania i taka aktywność osoby potencjalnie uprawnionej do zachowku, które mają prowadzić do ustalenia roszczeń z zachowku lub roszczeń pokrewnych. Natomiast działania powodów w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku po A. O. (3) niewątpliwie nie były nakierowane na uzyskanie praw do spadku. Przyjęcie, że każdy spór o krąg spadkobierców przerywa bieg przedawnienia oznaczałoby w istocie, że dopiero prawomocne rozstrzygnięcie w tym zakresie, niezależnie od stanowisk osób potencjalnie uprawnionych do zachowku, powoduje na nowo bieg terminu o zachowek. Taka wykładnia pozostaje jednak w sprzeczności z treścią art. 1007 § 1 k.c.

Wobec zakresu zastosowania art. 123 § 1 pkt 1 k.c. do biegu terminu przedawnienia z art. 1007 § 1 k.c., w judykaturze wyrażono trafny pogląd, na który zwrócił uwagę Sąd I instancji, że zgłoszenie w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku przez wydziedziczonego zarzutu nieważności testamentu nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia o zachowek zstępnych tego wydziedziczonego, ale przerywa bieg przedawnienia jego roszczenia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1995r., III CZP 134/95, OSNC 1996/1/15). Aby bieg terminu, na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. został przerwany, to uprawniony do danego roszczenia musi podjąć czynność zmierzającą do jego ochrony. Skoro zaś powodowie w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku twierdzili, że żadne prawa do spadku im nie przysługują, czy to w drodze dziedziczenia ustawowego czy testamentowego, a w konsekwencji również z tytułu zachowku, to ich działania w tamtym postępowaniu nie pozostają w związku z dochodzeniem roszczenia o zachowek. W rezultacie Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, aby podzielić zarzut oparty na art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 1007 § 1 k.c. i uznać, że bieg terminu przedawnienia roszczenia powodów nie rozpoczął się w dniu 28 grudnia 2006r. i nie upłynął trzy lata później.

Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela także stanowisko Sądu I instancji, iż uwzględnienie zarzutu przedawnienia w okolicznościach niniejszej sprawy nie narusza art. 5 k.c. Podkreślić należy, iż powód winien wskazać w sposób konkretny, jaka z przyjętych w społeczeństwie zasad współzycia społecznego została naruszona, albowiem sąd uznając sprzeczność żądania osoby powołującej się na prawo podmiotowe z zasadami współzycia społecznego czy też społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa, powinien w każdym przypadku ustalić, na czym ono polega. Przez odwoływanie się, zwłaszcza ogólne, do klauzul generalnych przewidzianych w art. 5 k.c., nie można podważać pośrednio mocy obowiązujących przepisów prawa, albowiem taka praktyka w istocie mogłaby prowadzić do naruszenia zasady praworządności w demokratycznym państwie prawnym. Powodowie w wywiedzionej apelacji nie wskazali, jakie zasady narusza uwzględnienie podniesionego przez pozwane zarzutu przedawnienia i nie wskazali – poza długotrwałością postępowania o stwierdzenie nabycia spadku - żadnej okoliczności, która występując

wobec nich obu czyniłaby złożony zarzut przedawnienia za równoznaczny z nadużyciem prawa. W istocie upływ terminu przedawnienia określonego w art. 1007 § 1 k.c. był konsekwencją postawy powodów podważających ważność testamentu, z którym obecnie wiążą roszczenie z tytułu zachowku wobec pozwanych. Sytuacja, w jakiej się znaleźli jest wynikiem ich działań oraz przyjętych wyborów w sporze o prawa do spadku, nie sposób zatem uznać, że powodom należy się ochrona, o jakiej mowa w art. 5 k.c.

W odniesieniu do roszczenia M. O. godzi się dodatkowo zauważyć, że nawet przyjęcie, iż zgłoszenie zarzutu nieważności testamentu należy zakwalifikować jako zdarzenie przerywające bieg terminu przedawnienia, to powód ten dopiero po upływie terminu przedawnienia z art. 1007 § 1 k.c. wyraził swoją dezaprobatę dla testamentu notarialnego z dnia 7 grudnia 2004r. popierając zarzut jego nieważności. Pobocznie Sąd Apelacyjny wskazuje, że wyartykułowany w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.c. i naruszenia art. 5 k.c. w tym zakresie nie jest zasadny. Powód M. O. nie podjął bowiem inicjatywy dowodowej ukierunkowanej na wykazanie, że znalazł się w sytuacji szczególnej uzasadniającej zastosowanie art. 5 k.c. Nawet przyjmując, że powód jest osobą nieporadną okoliczność ta jest oczywiście niewystarczająca do odmowy uwzględnienia zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. Nie są bowiem istotne okoliczności, które spowodowały zbyt późne powołanie się przez tego powoda na nieważność testamentu notarialnego z dnia 7 grudnia 2004r., gdyż w rozpatrywanym przypadku nie mogły one spowodować przerwania biegu terminu przedawnienia. Znacznie mogły mieć okoliczności, w jakich do przedawnienia doszło. Sytuacja powodów oceniona z tej perspektywy jest jednak analogiczna. Nie wystąpili oni we wcześniejszym terminie z roszczeniem o zachówek, gdyż kwestionowali ważność testamentu, w oparciu o który obecnie wywodzą roszczenia zgłoszone w niniejszym procesie. Nie występują racje, które nakazywałyby w takim przypadku przyznanie im dodatkowej ochrony poprzez odmowę uwzględnienia podniesionego zarzutu przedawnienia.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uznając, że zarzuty skierowane wobec rozstrzygnięcia o zgłoszonym roszczeniu nie są zasadne, apelację w tym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił.

Na częściowe uwzględnienie zasługiwał natomiast zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego okoliczności podniesione w ramach winny wpłynąć na rozstrzygnięcie o kosztach procesu między stronami. Do kręgu okoliczności mających znaczenie przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu należą fakty związane z przebiegiem i przedmiotem postępowania, jak i fakty pozaprosesowe, w tym dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony obciążonej obowiązkiem zwrotu kosztów przeciwnikowi. Ich rozważenie następuje z uwzględnieniem indywidualnych okoliczności rozpatrywanego przypadku i poddane jest swobodnej ocenie sądu (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, Lex, nr 7366). Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do interpretacji i zastosowania przepisu, który – mimo jasnego brzmienia – w judykaturze i doktrynie wywołuje kontrowersje i odmienne interpretacje, co powoduje, że subiektywne przekonanie powodów, iż ich roszczenie nie jest przedawnione, jest częściowo usprawiedliwione. Na uwzględnienie zasługuje również okoliczność, że obrona pozwanych była tożsama i sprowadzała się wyłącznie do podniesienia zarzutu przedawnienia, co wobec faktu, że obie pozwane reprezentowane były przez tego samego pełnomocnika, winna realnie wpłynąć na obniżenie kosztów zastępstwa procesowego.. Dodatkowo należało uwzględnić niekorzystną sytuację majątkową powodów. Wymienione argumenty uzasadniały określenie ich obowiązku zwrotu kosztów procesu łącznie w wysokości odpowiadającej jednej minimalnej stawce wynikającej z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013, 490 j.t.). Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny zmienił wyrok w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie drugim i trzecim, obejmującego orzeczenie o kosztach procesu, w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c.

Na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. dokonano sprostowania oczywistej omyłki w oznaczeniu stron w sentencji wyroku.

Kierując się wyżej przedstawionymi argumentami co do zasadności częściowego zastosowania art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny w sposób analogiczny orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego zasądzając połowę należnej stawki, określonej w § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 ww. rozporządzenia.

Artur Kowalewski Iwona Wiszniewska Eugeniusz Skotarczak